Nr. 11 Dnia 1 czerwca 1933 r. Rok VI

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafja Porąbka Djecezja Częstochowska



„Nie pomogą ludzkości ani lepsze ustawy, ani lepsze ustroje, jeżeli sami ludzie nie staną się lepszymi".

Słowa naszego *Ks. Biskupa.*

I-sza Komunja dzieci.

Dnia 3-go czerwca w sobotę odbędzie się I-sza Komunja św. dzieci ze szkoły z Niemiec.

W piątek po południu przystąpią dzieci do spowiedzi.

W sobotę o godz. 7 i pół zrana zbiórka w domu parafjalnym.

Następnie z kościoła wyruszy procesja starszych osób po dzieci na Kazimierz i wprowadzi je uroczyście przy biciu dzwonów do kościoła.

Po przyjściu do Kościoła odśpiewamy Veni Creator i zaraz ksiądz wyjdzie ze Mszą św., w czasie której dzieci przystąpią do I-ej Komunji św. Z Kościoła wszystkie dzieci pójdą pochodem ze śpiewem pieśni do domu parafjalnego, gdzie będą podejmowane śniadaniem przez Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo.

Ten sam program będzie obowiązywał dzieci ze szkoły z Pekinu w dniu 10 czerwca również w sobotę.

Rodzice winni dopilnować, by dzieci z największem skupieniem ducha i jaknajpobożniej przystąpiły po raz pierwszy do Pana Jezusa. Dobrzy rodzice, szczególniej matka dobra stara się w dniu tym uroczystym otoczyć jaknajwiększą troską swoje dziecko.

Niech starania Wasze, Sz. Rodzice nie dotyczą tylko ubrań i wogóle strony zewnętrznej dziecka, ale niech idą w kierunku duszy dziecka. Postarajcie się w domu zapewnić dziecku takie warunki, by ono mogło jaknajstaranniej przygotować się na jedyny, wielki i pamiątkowy dzień w swojem życiu.

Ubranka dzieci, uczesanie szczególniej dziewczynek powinno być odświętne, ale bez przesady, żeby dziecko nie myślało, że najważniejsza w dniu tym strona zewnętrzna. Szczególne wyróżnianie dzieci pod względem ubrań, welonów, loków specjalnych, które nie powinny mieć miejsca w dniu I-ej Komunji św. świadczy tylko o płytkiem, powierzchownem ujmowaniu tej uroczystości przez rodziców oraz rozwija próżność u dziecka nawet w dniu I-ej Kom. św.

Zbytnia przesada w ubraniu budzi jednocześnie zazdrość u dzieci biedniejszych.

Więc dzieci proszę ubrać odświętnie, ale skromnie, bez przesady.

Następnie dzieci nie powinny się spóźniać na Mszę św. Często się zdarza, że dopiero pod koniec Mszy zjawia się dziecko — tyle czasu poświęcono w domu na ubieranie dziecka, a zaniedbano najważniejszej rzeczy.

Po Komunji św. oddamy dzieci rodzicom — uświęcone, okryte szatą łaski Bożej. Niechże rodzice czuwają, a służą dobrym przykładem dzieciom, by Chrystus Pan pozostawał w ich sercach nazawsze. Dużo pod tym względem zależy od otoczenia, w jakiem dziecko przebywa. Ciężka odpowiedzialność przed Bogiem spadnie na tych, którzy służą zgorszeniem dla dzieci, zamiast im dać dobry przykład. W niektórych parafjach, a szczególnie na Śląsku jest zwyczaj, że razem z dziećmi w dniu I-ej Komunji św. przystępują do Sakram. św. również i rodzice.

Zwyczaj ten jest b. chwalebny.

W piątek jak skończymy spowiedź dzieci, będziemy słuchali spowiedzi starszych po majowem nabożeństwie. Kto z rodziców będzie chciał skorzystać z naszej usługi — bardzo prosimy.

Pożądanem również będzie, by dzieci po I-ej Kom. św. przez kilka dni z rzędu przychodziły do Kościoła na I-ą Mszę św. i przystępowały do Stołu Pańskiego.

Proszę Sz. Rodziców w delikatny sposób przypominać dzieciom o tem życzeniu Kościoła naszego świętego.

Zróbmy wszystko, co do nas należy, a resztę pozostawmy Bogu!

Ogłoszenia parafjalne.

W sobotę przed Zielonemi Świątkami obowiązuje post, jako w wigilję uroczystości. Dnia 7, 9 i 10 czerwca przypadają suche dni kwartalne, również obowiązuje post. (Chrześcijan — katolików).

Czerwcowe nabożeństwo będzie odprawiane u nas w dnie powszednie po I-ej Mszy św. z wyjątkiem czwartków i niedziel. W czwartki o godz. 6½ popołudniu; i w niedziele o godz. 3½ popołudniu.

Na miesiące letniej 3 przykazanie Boże. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!

Spaceruj, odwiedzaj łąki i lasy. Chodź do kąpieli jednak czyń to wszystko po wysłuchanej Mszy św w niedziele i święta. Gdy Mszę św. zaniedbujesz w niedzielę lub święto grzechem ciężkim, śmiertelnym obarczasz swoje sumienie. Ile tych zaniedbań w porze letniej w naszem Zagłębiu!

Pomyśl, za co cię Bóg nagrodzi życiem wiecznem, szczęśliwem, jeśli ty nawet godziny czasu na tydzień nie poświęcasz Bogu! Nie chodząc do kościoła w niedziele nietylko sam lekceważysz przykazanie Boże, ale również oddziałujesz gorsząco na bliższe i dalsze otoczenie! Lekceważenie dnia świętego — to największe zło religijne i społeczne Zagłębia!

Lekkomyślność i pomyłka.

P. Boy — Żeleński otrzymał nagrodę literacką m. Warszawy za „całokształt swojej działalności. Na ten temat uzgadnia się całkowicie opinja katolicka.

Najpoważniejsze pisma obozu katolickiego jednomyślnie twierdzą, że przyznanie tej nagrody jest aktem lekkomyślności i pomyłki.

Poglądy reformatorsko-obyczajowe p. Żeleńskiego są całkowicie i bez wyjątków sprzeczne z nauką katolicką A więc wszyscy ci, którzy opowiadają się za temi poglądami, a nawet posuwają się tak daleko, że młodzieży, stojącej na poziomie wykształcenia 5 — 6 oddziałów szkoły powszechnej dają do rąk „Wiadomości Literackie" naszpikowane „światopoglądem" Boy'a — otóż ci wszyscy, jeśli uważają się za katolików, obarczają swoje sumienie i działają na szkodę moralną powierzonej sobie młodzieży.

Już jest całkowicie ustalona ta kwestja, że system pojęć obyczajowo-społecznych Boy'a jest amoralny, szkodliwy, krótkowzroczny i płynący z ducha nowoczesnego poganizmu.

Stąd działalność tego pisarza spotykać się będzie ze zdecydowanym sprzeciwem całego katolickiego społeczeństwa.

A teraz przypatrzmy się bliżej samemu zagadnieniu, wysuwanemu przez p. Boy'a. Twierdzi on, że źródłem nędzy obecnej jest przeludnienie. Gdy zmniejszymy liczbę urodzin odrazu nastanie ogólny dobrobyt. Ujęcie tego zagadnienia jest b. płytkie, powierzchowne, nawskroś demagogiczne.

Zresztą nie stanowi to żadnej tajemnicy, że wspomniany pisarz w swoich utworach stara się grać na najniższych instynktach ludzkich, a zagadnień poważnych nie traktuje głębiej, ale ślizga się po powierzchni

Argumenty zastępuje grą słów. Pod tym względem jest mistrzem. Gdyby mieszkał w Zagłębiu, przez pewien czas mógłby odgrywać rolę demagoga wiecowego.

Nic też dziwnego, że poważny miesięcznik poznański „Tęcza" w takich słowach charakteryzuje „program" p. Żeleńskiego.

— „Nie wiem, czy zastanawiano się, że jest to program, dyktowany przez wygodę i niechęć do wysiłku. Jest to zarazem dywersja. Gra na świecie idzie dzisiaj nie o to aby skreślić pewnąilość istnień, ponieważ istniejące dobra materjalne nie wystarczają na dostatnie wyżywienie wszystkich żyjących. Przeciwnie! Naukowe obliczenia wykazały, że ziemia zdolna jest wyżywić kilkakrotnie większą liczbę ludzi, aniżeli ta, która istnieje dzisiaj. Cały uczciwy świat prowadzi dzisiaj walkę o sprawiedliwy podział dóbr, które są wystarczające dla wszystkich.

Jest naiwnością sądzić, że zmniejszywszy liczbę członków rodzin — uda się utrzymać w skali dotychczasowej dochody, przeznaczone na tę rodzinę, gdy będzie liczyła nie 7 ale 3 osoby.

Jednostki, które trzymają klucz do dóbr materjalnych w ręku — spostrzegą to rychlej niż się można spodziewać i nie omieszkają tego wykorzystać. I co wówczas? Czy w dalszym ciągu trzeba będzie zmniejszać liczbę członków w rodzinie?

Jak daleko? Do absurdu.

Na świecie zostanie wkońcu kilku zgrzybiałych staruchów, leżących na workach złota".

A dalej — Program Boy'a jest to program łatwizny myślowej, panoszący się na niechęci do poważnego wysiłku umysłowego i na chęci łatwej popularności i zarobku".

Taką charakterystykę poglądów Boy'a daje poważny miesięcznik poznański.

Popularność tanim kosztem i zarobek! I rzeczywiście pikantne rzeczy Boy'a rozchodzą się doskonale. Byle interes szedł!

Działalność literacka tego pisarza przypomina poniekąd wydawnictwa „Kurjerka Ilustrowanego" w Krakowie. Tu i tam byle interes szedł.

Niektóre argumenty p. Żeleńskiego są wprost naiwne.

Np. przytacza jakiś ponury obraz życiowy. Przedstawia nam ojca 7-rga dzieci, pijaka, zaniedbującego rodzinę, która coraz bardziej stacza się w nędzę. Daje przytem nasz pisarz wyraz oburzeniu, że w takiej pijackiej rodzinie przybywa dzieci, które obdarzą społeczeństwo zastępem zbrodniarzy, prostytutek. Zło, zdaniem Boy'a leży w tem, że tych dzieci tak dużo.

A tymczasem zło leży w całkiem innej płaszczyznie.

Źródłem nędzy nie ilość dzieci w danym wypadku a nałóg pijacki ojca.

Żeby ten stan rzeczy poprawić, nie wystarczą środki zalecane przez p. Żeleńskiego — i owszem poglądy pisarza, gdyby stały się własnością szerszego ogółu spowodowałyby jeszcze większą nędzę na świecie. Kto usuwa podstawy moralne w społeczeństwie, ten wcale nie poprawia bytu tego społeczeństwa, ale wtrąca je w coraz większą nędzę materjalną.

Poważniejszy odłam naszego społeczeństwa już sobie zdaje sprawę z tego, jakim to siewcą jest p. Tadeusz Żeleński (Boy, który chce tworzyć w literaturze i w życiu Polski czystej wody boyszewizm). Zdrowy instynkt narodu polskiego i tym razem zwycięży!

Jesteśmy świadkami ciekawych rzeczy. W Zagłębiu w jego stolicy, w Sosnowcu poświęcają sztandary rolnicy! Jest to odpowiedź p. Żeleńskiemu na jego zalecenia zmniejszenia liczby urodzin. Naród swoim zdrowym instynktem poszuka innych dróg, p. Żeleński.! Pewniejszych — niż pana wywody!.

Zawiadomienie.

Opiekunka Ochronki w Niemcach, p. inżynierowa K. Białkowska zawiadamia, że dnia 11-go czerwca (niedziela) o godzinie 4 i pół po południu odbędzie się w sali teatralnej Klubu w Niemcach doroczny popis dzieci z Ochronki. Odegraną zostanie przez maleństwa sztuka pod tytułem: „Jak to bywa na łące, kiedy nadchodzi wiosna".

Cena biletów wejścia od 20 gr. do 1 zł.

Dla matek i opiekunek dzieci z Ochronki odbędzie się w sobotę 10 go czerwca o 11-ej rano próba generalna — bezpłatnie.

Sprawozdanie
Lokalnego Komitetu Pomocy
za czas od dnia 1 IV.

Przychód.
G o t

1.	Pozostałość w gotówce z ubiegłego miesiąca		
2.	Wpływy z Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym		Zł. 5.221.00
3.	Dochody własne (zebrane na własnym terenie)		
	a) składki od Warszawskiego Towarzystwa za miesiąc IV	Zł. 1.000.00	
	b) „ „ Firmy „Knothe i Hłasko" za III miesiąc	„ 200.00	
	c) „ „ Zarządu Kopalni Jakób „ „ „	„ 50.00	
	d) „ „ Urzędników „ „ „ „ „	„ 19.20	
	e) „ „ Robotników Kopalni Kazimierz za III miesiąc	„ 794.11	
	f) „ „ „ „ Juljusz „ „ „	„ 679.01	
	g) za roboty w ogrodzie od p. Smosarskiego	„ 5.00	„ 2.747.32
4.	Zaciągnięta pożyczka w Warszawskiem Towarzystwie		„ 1.800.00
5.	Dochód ze sprzedaży kart otrzymanych . . . . Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym		„ 6.05

Ogółem Zł. 9.774.37

II. w NATURZE

1.	Pozostałość w produktach z ubiegłego miesiąca		Zł. 355.25
2.	Otrzymano z Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym:		
	a) ziemniaków	31490 kg. á Zł. 3.82	„ 1.202.92
	b) mąki żytniej	5392 „ „ „ 24.50	„ 1.321.04
	c) „ pszennej	419 „ „ „ 34.00	„ 142.46
	d) cukier	380 „ „ „ 84.50	„ 321.10
	e) mieszanki kaw-cukr.	8379 kostek „ 39.54 (za 1000 sztuk)	„ 331.32
3.	Zakupione produkty:	330 bochenków chleba	„ 177.60
4.	Zbiórka własna (produkty podarowane)		
	od p. Konieczniaka za miesiąc II, III i IV 125 bochenków chleba		„ 65.00
	Dług: Konieczniakowi za wypiek 1992 kg. chleba		„ 99.60
	„ „ 137 bochenków chleba		„ 71.24

Ogółem Zł. 4.087.53

III. ZNA

Otrzymano z Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym:

kart 39 á 15 gr.	Zł. 5.85
„ 1 „ 20 „	„ 0.20
Ogółem	Zł. 6.05

A zatem wypłacono bezrobotnym w gotówce Zł. 9.738.59. w produktach Zł. 4.056.94 – Ogółem Zł. 12.795.53. –

Dnia 6. V. 1932 r. Sekretarz: J. Plichtowicz Skarbnik: Rosnowski Przewodniczący: B. Smosarski

Rozrachunkowe

Bezrobotnym w Niemcach

do dnia 30. IV. 1933 r.

ówka

		Rozchód.
1. Administracja (uposażenie personelu)		Zł. 112.00
2. Zwózki: kolei za frachty i podstawienie wagonów	Zł. 167.20	
przewóz i wyładowanie towarów	„ 111.85	„ 279.05
3. Koszty ogólne: materjały piśmienne	„ 3.25	
przejazdy	„ 21.00	
porto	„ 0.60	
za dzierżawę komórki na narzędzia	„ 8.00	„ 32.85
4. Zakup artykułów dla bezrobotnych:		
330 bochenków chleba 2 kg.	„ 177.60	
za wypiek 1805 kg. chleba z 1450 kg. mąki	„ 99.27	„ 276.87
5. Pomoc bezrobotnym w gotówce:		
zapomoga świąteczna	„ 701.00	
zapomogi doraźne	„ 199.42	
na lekarstwa	„ 40.39	„ 940.91
6. Bezrobotnym w gotówce za wykonaną pracę		„ 6.086.00
7. Na pokrycie niedoboru z miesiąca marca		„ 2.011.01
	Saldo	„ 35.78
	Ogółem	Zł. 9.774.37

(produktach)

A. Wydano bezrobotnym:				
1. ziemniaków	kg. 31200	à Zł.	3.82	Zł. 1.191.84
2. mąki żytniej	„ 3126	„ „	24.50	„ [illegible]
3. „ pszennej	„ 407	„ „	34.00	„ 138.38
4. cukru	„ 190	„ „	84.50	„ 160.55
5. mieszanka kaw-cukru	5580 kostek	„ „	39.54	„ 220.65
6. Chleba zakupiono 467 bochenków				„ 248.84
„ z wypieku 1450 kg. mąki żyt. danej w ub. m-cu i 1500 kg. mąki danej w b. m-ca				„ 822.35
„ podarowanego 125 bochenków				„ 65.00
B. Wysłano dla Komitetu Biednych Dzieci w Niemcach:				
1. mąki żytniej kg. 703 à Zł. 24.50				„ 172.23
2. cukru „ 190 „ „ 84.50				„ 160.55
3. mieszanka kaw.-cukr. kost. 2799 á zł. 39.54				„ 110.67
C. Straty w produktach: nadważono 290 kg. ziemniaków				„ 11.08
waga worków i rozkurz mąki żytniej 63 kg.				„ 15.43
„ „ „ „ pszennej 12 kg.				„ 4.08
			Ogółem	Zł. 3.087.53

CZKI

Rozsprzedano kart	Zł. 6.05
Ogółem	Zł. 6.05

IV. R-k Wierzycieli

Pożyczono od Warszawskiego Towarzystwa	Zł. 1.800.00	
Warszawskie Tow za materjały drzewne	„ 92.25	Zł. 1.892.25
Konieczniakowi za wypiek chleba	„ 99.60	
„ „ chleb	„ 71.23	„ 170.84
Świderskiemu za przewóz kartofli		„ 3.00
Za poradę lekarską		„ 10.00
	Ogółem	Zł. 2.077,09

W okresie sprawozdawczym zatrudniono 488 osób — Tak jak poprzednio, bezrobotni zajmowani byli partjami, z których każda pracowała przez 4 dni w miesiącu. — Dozorcy używani byli do pracy w każdym tygodniu. Przepracowano ogółem 2078 dniówek; suma wypłaconych pieniędzy za robociznę wyniosła zł. 6086. prócz tego bezrobotni otrzymywali mąkę i chleb. Z okazji świąt rozdane zostały nadto zapomogi w formie ziemniaków, mąki pszennej, cukru, mieszanki kawowo-cukrowej oraz datków pieniężnych. —

W miesiącu kwietniu wykonane zostały następujące prace:

1) Nad Przemszą, na przystani Ligi Morskiej i Kolonjalnej wykopano i rozplantowano 370 mtr^3 piasku, ułożono 171 m^2 darni, zasadzono 22 sztuk drzewek, następnie wzmocniony został brzeg rzeki na przestrzeni 15 mt^2 wkopano słupy (5szt.) i wyładowano materjał na budowę przystani.

2) Za kopalnią „JULJUSZ" na drodze do przystani: naładowano ze zwału do wagonów 170 tonn grysiku węglowego, pozatem dostawiono 152 m^3 popiołu, którym wyrównana została droga. —

3) W Ostrowach na boisku: Obwałowano i obłożono darnią brzegi bieżni (120 m^3), wyrównano boisko 450 m^2. Ponadto rozplantowano tor łyżwiarski (360 m^2) i obłożono jego brzegi darniną.

4) Na drodze Porąbka-Kazimierz wykopane zostały na przestrzeni 100 m koryta, ułożono podłoże (720 m^2) zrobiono i odarniowano 80 m^2 skarpy.

5) Obok kolonji robotniczej przy cmentarzu przekopano rów do spuszczania wody z glinianki i dla osuszenia terenu 145 m b., rozplantowano nierówności.

6) Przy budowie szkoły na Kazimierzu wykopano dół na wapno 20 m^3.

7) Koło bazaru pod Grabocinem rozplantowano teren nawożony nieużytkami 209 m^3 zasypując niemi staw.

Dnia 30 kwietnia r. b. Lokalny Komitet Pomocy Bezrobotnym w Niemcach zakończył swoją działalność.

Echa Świąt Wielkanocnych.

W uzupełnieniu danych co do ilości rozdanego „święconego" biednym w okresie przed Wielkanocnym, Zarząd Komitetu pomocy dzieciom Najbiedniejszym prosi o nadmienienie, że w Wielki piątek zostało wydane w kuchni dla dokarmiania dzieci w Niemcach 126 porcji „święconego" a na Pekinie 125 porcji, — razem 251 porcji.

Prócz tego pan Kotnowski z Niemiec na ręce p. Białkowskiej złożył 25 kartek na „święcone". Kartki te zostały wręczone rodzinom najwięcej obarczonym dziećmi.

Rodziny te hojnie zostały obdarzone przez państwa Kotnowskich.

Rocznice ślubów

od 1 do 15 czerwca

dnia 2 Konstantego i Małgorzaty Sikorów z Ostrów
" 4 Michała i Edwardy Kosakowskich z Porąbki
" 5 Stanisława i Haliny Kulawików z Kazimierza
" " Kazimierza i Pauliny Manieckich z Porąbki
" 6 Władysława i Cecylji Mierzwów z Kazimierza
" " Józefa i Marji Czechów z Porąbki
" 7 Stanisława i Stanisławy Kozerów z Pustkowia
" 8 Szczepana i Aleksandry Kumnatów z Ostrów
" " Franciszka i Janiny Gęborków z Porąbki
" " Józefa i Stanisławy Pęczków z Pustkowia
" 9 Stanisława i Kazimiery Sękowskich z Grabocina
" " Józefa i Genowefy Wartaków z Grabocina
" " Bolesława i Leokadji Budnych z Grabocina
" 15 Stanisława i Anieli Staszowskich z Kazimierza

Szczęść Boże!

Może się przyda w małżeństwie ta rada?
Gdy niewiastę napadnie swarliwa godzina i gdy język jej dłuższym się stanie, niż jest, wtedy milcz lub uciekaj.

Konia odmienisz, jeślić się nie zdaje,
Grunt sprzedasz, jeśli skąpy w urodzaje;
Niesforną żonę, chociaż ci mózg wierci
Musisz, nieboże, cierpieć aż do śmierci.

Kiedy djabeł wziął Hioba niegdyś na swą próbę,
Wydarł mu dzieci, zdrowie i całą chudobę;
Lecz by go sroższej nędzy i próbie wystawił,
Czy wiecie, co mu zrobił? — Żonę mu zostawił.

Rocznice śmierci

od 1 do 15 czerwca

dnia 2 śp. Stanisława Jędryczki z Kazimierza
" " " Franciszka Leśniewskiego z Porąbki
" 3 " Tomasza Dziewięckiego z Kazimierza
" " " Stanisława Piusa Sadkowskiego z Kazimierza
" " " Franciszka Szczygła z Porąbki
" 4 " Heleny Nawrockiej z Niemiec
" 5 " Franciszki Pająkówny z Szmejki
" " " Jadwigi Zobkowej z Kazimierza
" 7 " Marji Kosylarzowej z Pekinu
" 8 " Franciszka Chłonda z Porąbki
" " " Florjana Wilińskiego z Pekinu
" 9 " Władysława Tuory z Kazimierza
" 11 " Andrzeja Gąsiora z Porąbki
" 12 " Feliksa Antoniaka z Zawodzia
" 13 " Pawła Mikulskiego z Kazimierza
" " " Romualda Śnieżewskiego z Niemiec
" " " Julji Kowalowej z Niemiec
" 15 " Anny Kabałowej z Porąbki

Niech odpoczywają w Bogu!

Słusznie mówią, że sen jest obrazem śmierci, bo sen i śmierć równają wszystkie stany; sen łagodzi troski, śmierć od nich uwalnia; sen po trudach dnia, śmierć po trudach ży-

cia. Sen chwilową śmiercią, śmierć długim snem; łoże miejscem spoczynku na noc jedną, grób na wiele wieków.

Ze snu nastąpi przebudzenie, po śmierci zmartwychwstanie. Grobowiec to pomnik na granicy dwóch światów wystawiony; cała ziemia to olbrzymi cmentarz, na którym miljony istot spoczęły. Namiętności nasze przywiązują nas do życia, każą uciekać od śmierci, a jednak ją przyśpieszają.

Byłemu Komitetowi Pom. Bezrobotnym.

Z dniem 30 kwietnia Komitet Pom. Bezrobot. zakończył swą działalność obywatelską i społeczną. W warunkach bardzo trudnych pracował wspomniany Komitet.

Rzesza Bezrobotnych już w 1931 — 32 r. swojem zachowaniem się wytwarzała warunki pracy wprost niemożliwe. Były wypadki dość licznych ubliżań osobom zajmującym się opieką nad bezrobotnymi, zaczepianie tych osób na ulicy, lżenia ich w ordynarny sposób.

W takich warunkach w r. 1932-3 grono osób dobrej woli nie zawahało się wziąć na swe barki ciężar odpowiedzialności i iść z pomocą potrzebującym.

Społeczeństwo miejscowe jak zwykle, dopisało swojemi ofiarami, a Komitet zorganizował pomoc nad wyraz sprężyście i wywiązał się ze swoich zadań ponad wszelką krytykę.

Przez to zaskarbił sobie wdzięczność miejscowego społeczeństwa i tej części z pośród bezrobotnych, którzy uczciwie, bez demagogji patrzyli na pracę i zabiegi Komitetu.

Przykrości osobistych nie zabrakło Komitetowi. Nic dziwnego, część bezrobotnych jest szalenie zdemoralizowana — jednak akcja prowadzona przez Komitet ulżyła znacznie nędzy tej wielkiej rzeszy wydziedziczonych — co powinno stanowić podstawę do wewnętrznego zadowolenia Komitetu.

Z dniem 30 kwietnia zakończono działalność. Pozostała świadomość godnie spełnionego obowiązku, za co Komitetowi należą się wyrazy czci i głębokiego uznania.

W sprawie budowy szkoły.

Dnia 13 maja na posiedzeniu Dozoru Szkolnego członek Rady Gminnej p. inż. Czaplicki zakomunikował zebranym, że Gmina zamówiła już całą ilość materjału potrzebnego do budowy szkoły w Kazimierzu. Cały gmach ma posiadać 7 dużych sal wykładowych. Szerokie — 4 metrowe — korytarze będą służyły do zebrań ogólnych, a także częściowo, mogą być używane jako sala gimnastyczna.

Wykończenie budynku szkolnego jest projektowane na koniec października.

Wiadomość powyższą jako pochodzącą z pierwszego — wiarogodnego źródła, Dozór Szkolny przyjął z niekłamaną radością.

Nieszczęście dla ludzkości.

Wojna ostatnia niewiele nauczyła, szczególniej Niemcy. Jeszcze ludzkość nie zapomniała o strasznych przejściach wojennych a już przygotowania idą do nowej katastrofy.

Wśród wszystkich narodów i państw cywilizowanych żadne nie podtrzymuje w umysłach swoich obywateli takiego kultu dla munduru wojskowego jak Niemcy.

Tam wszyscy oddychają atmosferą wojenną i wszystko czynią dla podsycania ducha wojennego w narodzie niemieckim.

Propaganda na rzecz wojny przenika różnemi drogami. W pudełkach z tytoniem, z papierosami, z wyrobami pierwszej potrzeby przedostają się do rąk niemieckich obrazki, napisy i hasła tchnące żądzą odwetu i zemsty.

A teraz odpowiedzmy sobie na pytanie: Komu głównie zależy na trzymaniu w podobnem napięciu narodu niemieckiego?.

Przedewszystkiem wszyscy byli oficerowie i urzędnicy carscy w wybuchu wojny widzą szerokie możliwości dla siebie i dla swych osobistych karjer życiowych.

Zależy również na podobnem stanie rzeczy wielkiemu przemysłowi Niemiec, który w czasie wojny napełniał swoje kieszenie kolosalnemi zyskami.

Zależy również na utrzymywaniu ludności w stanie napięcia i sferom rządowym niemieckim które łudzą się, że zdobędą nowe tereny na Wschodzie i tam osiedlą swoich bezrobotnych.

Całe jednak szczęście, że sąsiadujące z Niemcami państwa zdają sobie dokładnie sprawę z dążeń i zamierzeń niemieckich, stąd też owe państwa a więc i Polska nie będą zaskoczone przez Niemcy.

W świetle tych zamiarów niemieckich jakiego znaczenia nabierają wysiłki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która budzi społeczeństwo nasze z uśpienia i przypomina stale o obowiązku zorganizowania obrony. Praca tej instytucji społecznej jest nawskroś patrjotyczna, przepojona troską o przyszłość kraju i narodu.

Nie żałujmy grosza na cele Ligi! Pamiętajmy że z chwilą rozpętania burzy przez naszych wrogów zapóźno będzie myśleć o zaopatrzeniu się w środki obronne.

Te ostatnie musimy zdobyć już teraz.

Cały naród winien być do tego stopnia przygotowanym na wypadek wojny, żeby mógł dać dzielną odprawę i zasłużoną karę tym szaleńcom, którzy zechcą rozpętać nową burzę. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej swoim wysiłkiem szlachetnym chce wprowadzić na te tory całe społeczeństwo polskie. Szczęść jej, Boże, w pracach pięknych i przewidujących.

Obywatelu-Polaku, Kochający Swój Kraj — przeczytaj i rozważ.

Kuźnia Komunizmu na Kresach Wschodnich.

Jak podaje Nr. 1 „Samoobrony".

Oblicze dzisiejszego Grodna ma cechę żydowskiego ghetta... Na ulicach roi się od żydostwa, wkoło słychać żargon żydowski, mrowie pełzających po chodnikach żydziaków tamuje przejścia, w powietrzu unosi się specyficzny żydowski wyziew. Handel i przemysł w ręku żydowskim: sklepy gmachy i wszystko co lepsze z małymi wyjątkami jest żydowskie.

Nad miastem górują wieże Kościołów Katolickich, lecz to stanu rzeczy nie zmienia i żydom nie przeszkadza robić swoje. Skutki ich pracy „obywatelskiej są rzeczywistością i tajemnicy nie stanowią

Przypatrzmy się urzędowym aktom

Kto w Grodnie pracuje na zgubę Polski?

Sąd Okręgowy w Grodnie skazał na więzienie następujących „obywateli polskich" za szerzenie komunizmu wśród ludu:

W czerwcu 1931 r. zostali skazani: Jelin Abram Wize Izaak, Kaler Mowsza, Frydman Josiel, Niemeński Josiel, Kapłan Aron, Zylberberg Aron, Cybulski Abram, Szwedzki Chaim, Rywskind Jankiel, Epsztein Dawid, (sekretarz komsomolców), Tarłowski Majer (przywódca miejscowych komsomolców, Cybulski Szołom.

W sierpniu 1931 r. skazani zostali: Nowiński Josel, Pelc Hirsz, Szmigielski Szaja.

W styczniu 1932 r. Sąd Okręgowy w Grodnie skazał następujących „obywateli polskich": Karp Fajwel, do więzienia za wywrotową działalność Dawidowicz Lejba, na karę śmierci, za antypaństwową działalność.

W kwietniu, w okresie żydowskiej Patschy, w przedsiębiorstwie żyda Burde Alteru w Grodnie, policja wykryła przemycaną w towarach bibułę wywrotową, (Bernard.

W maju 1932 r. Sąd Okręgowy w Grodnie wyrokiem z dnia 19 maja 1932 r. skazał na więzienie za szerzenie komunizmu wśród ludu, następujących żydów: Goldsztejn Berta (Pejsachowicz Chawa), Kramarz Nochim, Kirszenbaum Abram, Jeleń Abram, Szacki Chackiel, Sztrauskier Naftol

We wrześniu 1932 r. Sąd okręgowy w Grodnie skazał na więzienie za szerzenie komunizmu wśród ludu, następujących żydów: wyrokiem z dnia 8 września 1932 r. żydówkę Wajngold Rojzę, wyrokiem z dnia 22 września 1932 r. Kruczewską Sonję, Rotkarta Hirsza, Gendler Chanę.

W grudniu 1932 r. wyrokiem Sądu Okr. w Grodnie z dnia 1 grudnia 1932 r zostali skazani na więzienie: Goldfar Szmul, Pomeranc Leia, Zdanowiczówna Gienia, Maltowska Sara (Sekretarka Mopru w Grodnie) Helperówna Estera, Puzewski Michel, Slepak Aron, Slepak Lejzer.

Działalność komunistów grodzieńskich po za okręgiem miasta. Sąd Okr. w Nowogródku na początku roku bieżącego skazał grodzieńskich żydów na więzienie za szerzenie komunizmu: Aleksandrowicza Jankiela, Trybucką Symę, Zylbera Srula. Prócz tego jeden komunista grodzieńskiej szkoły, Szajkowski Lejzer żyd był przyłapany w Warszawie i tam odbywał karę, ale ponieważ położył on wielkie zasługi w dziele bolszewizacji Polski, bolszewicy zabrali go do siebie drogą wymiany więźniów we wrześniu 1932 roku.

Znamienny objaw stanowi fakt że w wywrotowej pracy biorą żywy udział kobiety żydowskie, jak to widzimy w szeregach skazańców za działalność na szkodę Państwa Polskiego.

Szerzenie komunizmu wśród uczniów. W polskiem gimnazjum im. A. Mickiewicza w Grodnie, szerzyli komunizm wśród uczniów wychowańcy tegoż gimnazjum, żydzi: Szapiro Naum, syn doktora i Szytres Borys, syn kupca. Jeden z nich, Szapiro Naum zdążył zbiedz za granicę w kwietniu roku ub

W żydowskiem gimnazjum w Grodnie uprawiał akcję komunistyczną uczeń VII klasy tegoż gimnazjum, Tarłowski Eljasz. Tarłowski należał do organizacji sjonistycznej i prowadził kierownictwo akcji komunistycznej wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, w czem mu czynnie dopomagał Aron Czubowski, ślusarz u którego w mieszkaniu policja wykryła skład komunistycznej literatury i rozmaite stemple okręgowej kancelarji komunistycznej, przechowywane w blaszanych puszkach do wyrabiania lodów. Sąd Okr. w Grodnie w dniu 2 sierpnia 1932 r. obydwóch skazał na więzienie.

(D. c. n.)

Uwaga: Od p. Molendy Wojciecha przyjęto 10 zł. na Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo naszej parafji.

Ogłoszenie.

Uwaga, właściciele sadów i ogrodów warzywnych! Ze względu na szkody jakie w sadach i ogrodach warzywnych wyrządzają przeróżne szkodniki i choroby, powzięta jest przeciw nim walka na całej linji.

Walkę tę zainicjowało Kółko Rolnicze „Drobny Rolnik" w Porąbce, dając jako wstęp, odczyt o ochronie roślin i tępieniu szkodników i chorób roślinnych.

Odczyt ten wygłoszony zostanie w dniu 11-ego czerwca (o godzinie 5-ej po południu) w szkole w Porąbce przez specjalnie zaproszonego przedstawiciela Stacji Ochrony Roślin w Krakowie.

Początek o godzinie 5-ej wieczorem. Wstęp dla wszystkich zainteresowanych bezpłatnie.

Zarząd
Kółko Rolnicze „Drobny Rolnik"
w Porąbce

Humor.

Ambitny Wojciech.

Właściciel. — Cóż to, Wojciechu, zabraliście sobie kawał mojego drzewa bez pytania?

Wojciech. A ja już jestem taki ambitny, że wolę wziąść bez pytania, jak tam o byle co prosić.

Wilk.

Gdy wilk ciężko chorował, z duszy chciał być mnichem,

Lecz gdy przyszedł do zdrowia, znowu został lichem.

Cena pojedyńczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. Prob. Józef Krzyżanowski. **Wydawca ks. Prob. Józef Krzyżanowski.**

Kazimierz k. Strzemieszyc. Tel. Dąbrowa 11 albo Sosnowiec 217.

Druk. Dąbrowsko-Śląsk. Zakładów Drukarskich i Wydaw. Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 5. Telefon 1 85.